

RAPORT
ze spotkania dotyczącego ochrony
Rybitwiej Mielizny (Ryfu Mew) na Zatoce Puckiej

W dniu 23 września 2009r. w budynku oceanografii UG w Gdyni przy ul. Piłsudskiego odbyło się spotkanie poświęcone Ochronie Rybitwiej Mielizny przed zjawiskiem antropopresji (wzmożoną obecnością człowieka).

Spotkanie zorganizował WWF Polska (World Wildlife Fund) na zaproszenie Dr Krzysztof Skóry (dyrektora Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu).

Na spotkanie zostali zaproszeni przez organizatora i udział wzięli przedstawiciele: Urzędu Morskiego w Gdyni (nadzorującego obszar Ryfu Mew), Stacji Morskiej w Helu i Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, Instytut Oceanografii PAN (SOPOT), Stowarzyszenia Eko-Unia, Stowarzyszenie Eko Inicjatywa Kwidzyn oraz Fundacja Nasza Ziemia (z Warszawy).

Bez zaproszenia w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele: Rady Powiatu Puckiego, Organizatora Marszu Śledzia, rybaków z Rewy.

Podczas spotkania organizatorzy oraz zaproszeni goście wygłosili referaty dot. Rybitwiej Mielizny oraz konieczności jej ochrony. Organizatorzy postulują ustanowienie rezerwatu przyrody na mieliznie (ma to umożliwić nowelizacja ustawy o Ochronie Środowiska) oraz całkowity zakaz przebywania ludzi w tym turystycznych wypadów na mieliznę oraz uprawiania sportów wodnych w tym windserfingu i kite surfingu oraz zakazanie Marszu Śledzia. Ponadto uznano za wybitnie szkodliwe przekazywanie informacji o istnieniu tego miejsca opinii publicznej, „gdyż rozgłos przyciąga turystów co prowadzi do degradacji środowiska”. Dr. K. Skóra i dr. S. Bzoma żądają uznania mielizny za siedlisko foki szarej oraz ptaków z rodziny siewkowatych (migrują i żerują w tym rejonie od lipca do września).

Dodatkowo dr. K. Skóra postuluje uznanie tego obszaru za typ siedliska 1140 – prawnie chronionego w UE a formalnie nie występującego na obszarze Polski (obszary łąch i mielizn czasowo zalewane przez morze).

Kolejne spotkanie w październiku ma odbyć się w GUM i ma być również współorganizowane przez MMF. Mają w nim wziąć udział dodatkowo samorządy, organizacje turystyczne i monitorujące eko sprzeciw. Nie mniej jednak dr. K. Skóra stwierdził, że po tym spotkaniu powinno dojść do spotkania naukowców-ekspertów i urzędników w celu podjęcia ostatecznych ustaleń, które następnie powinny zostać przeniesione na obowiązujące prawo.

Podczas dyskusji do jakiej doszło w związku z obecnością „osób nie zaproszonych” organizatorzy wyartykułowali następujące tezy:

1. władze samorządowe mają zbyt duże kompetencje (władzę) w zakresie ochrony środowiska (teza dr. S. Bzoma) – mają za dużo do powiedzenia i mogą blokować zaostrzanie ochrony środowiska na ich terenie. Dr. K. Skóra dodał, że zdanie mieszkańców całego województwa może być różne od zdania mieszkańców Zatoki Puckiej a nawet jeżeli było by takie samo to są jeszcze wyższe instancje w kraju, przez które można „narzucić” samorządom lokalnym określone decyzje dot. rezerwatów i ochrony środowiska.
2. żegluga na Zatoce Puckiej powinna odbywać się po wyznaczonych torach żeglugowych z obowiązkiem informowania o planowanej trasie rejsu. Zasada „wolności żeglugi” obowiązującej powszechnie na całym świecie ma na tym akwenie być złamana. (teza Stowarzyszenia Eko Unia)
3. problem w braku akceptacji mieszkańców dla ustanawiania kolejnych rezerwatów przyrody i wprowadzania ograniczeń dla turystyki i rekreacji na Zatoce Puckiej wynika z faktu, że „wszyscy jesteśmy wychowani w kulturze chrześcijańskiej gdzie człowiek dominuje nad zwierzętami i przyrodą, a np. w buddyzmie człowiek i zwierzęta są na równym poziomie”.
4. należy dążyć do tego aby problemy poszczególnych siedlisk i rezerwatów były omawiane pojedynczo ponieważ każdy jest osobnym skomplikowanym zagadnieniem. Dlatego rozważajmy problem ochrony Mielizny Rybitwiej a nie mówmy o Zatoce jako całości i już istniejących rezerwach oraz innych mniej atrakcyjnych dla ludzi pod względem turystycznym miejscach gdzie przyroda może się rozwijać bez przeszkód.

Uwagi:

- W spotkaniu nie brali udział przedstawiciele MIR, samorządów, organizacji turystycznych, organizacji monitorujących działalność eko sprzeciwu.
- Organizatorzy nie chcą rozmawiać z mieszkańcami – samorządami
- Organizatorzy oczekują od GUM policyjnego (talk jak na lądzie fizycznej interwencji na telefon lub patrolowania) egzekwowania zakazu wstępu na zamknięte akweny morskie
- GUM podczas dyskusji wspominało o planie zagospodarowania Zatoki Puckiej który jest obecnie opracowywany na bazie wcześniejszego takiego planu gdzie proponuje się wprowadzenie ograniczenie hałasu silników łodzi do 40 db oraz utrzymanie mielizny jako akwenu zamkniętego dla żeglugi (pozostałości po poligonowe).
- Celem organizatorów spotkania jest ograniczenie turystyki na całej zatoce, w tym szczególnie windsurfingu, kite surfing, kajakarstwa, motorowodniactwa, itp. bez oglądania się na interes mieszkańców i gmin, które zainwestowały z budowę przystani żeglarskich i kanalizacji aby zwiększyć soją atrakcyjność turystyczną i zmniejszyć uciążliwość dla środowiska
- Zarówno RDOŚ, WWOŚ, PAN, i inne organizacje mówią jednym głosem z dr. K. Skóra

Wnioski:

- Środowisko naukowo-urzędowe związane z dr. K Skóra chce narzucać sobie wygodne rozwiązania dot. Zatoki Puckiej bez zgody i konsultacji z mieszkańcami/samorządami.
- Dr. K. Skóra dąży do wyłączenia z turystyki, rekreacji i rybołówstwa Zatoki Puckiej pod pozorem siedlisk foki, ptaków, itp.

- Sposobem działania jest presja i wykorzystywanie organizacji z poza regionu do wprowadzania przez określone urzędy decyzji zgodnych z celami dr. K. Skóry
- brak jednego frontu, spójnego stanowiska Gmin/mieszkańców, organizacji turystycznych, rybaków, portów, szkół surfingowych, itp. plany dr. K. Skóry mogą być wdrażane wobec braku formalnych sprzeciwów na które urzędy ewentualnie mogły by się powołać.
- Zamknięcie Zatoki Puckiej w tym Mielizny Rybitwiej dla rekreacji i turystyki wobec spadającego znaczenia rybołówstwa spowoduje pauperyzację całego regionu
- Paradoksalnie działania ekologów zmierzające do zamknięcia Zatoki i mielizny wpisują się jako kontynuacja działań zapoczątkowanych przez Krigsmarine i okres PRL-u kiedy to Zatokę traktowano jako poligon wojskowy i ograniczono jego wykorzystanie turystyczne i rybackie dla mieszkańców.

Opracował i uczestniczył w spotkaniu:

Radosław Tyślewicz